

Życzenia na 2026 rok

Odwagi w byciu sobą

Żebyśmy potrafili być razem nie tylko wtedy, gdy jest łatwo, ale też wtedy, gdy życie robi się chaotyczne, głośnie i nieoczywiste.

**Uczniowie VII Liceum
Ogólnokształcącego w Toruniu**

Swiatu, Polsce, rodzinie, sobie – uczniowie toruńskiego VII LO anonimowo przekazują życzenia na 2026 rok. Jedne z nich są szczególne, bo skierowane tylko do kobiet.

BĄDŹMY DUMNE Z BYCIA KOBIETĄ

Na nowy rok pragnę skierować kilka słów do wszystkich kobiet na całym świecie. Bez względu na wiek, pochodzenie czy miejsce zamieszkania. Życzę nam, abyśmy były dla siebie bardziej życzliwe, mniej surowe i wspierające. Niech między nami będzie więcej solidarności oraz zrozumienia. Niech ten rok przyniesie nam miłość do samych siebie, akceptację i odwagę, by w pełni czerpać z życia. Pragnę, abyśmy przestały porównywać się między sobą i zamiast krytyki wybrały pomoc i wzajemną troskę, ponieważ każda z nas na to zasługuje. Niech relacje między nami będą źródłem siły, a nie bólu. Przypominajmy sobie nawzajem, że wcale nie musimy być „jakies”. Wystarczy, że każda z nas jest sobą.

W świecie, w którym kobietom codziennie jest wprawiane, że z każdą częścią naszego ciała jest coś nie tak, bardzo ciężko jest żyć w zgodzie ze sobą. Dlatego pomagajmy sobie we wzajemnym usławianiu, że niedoskonałości i błędy są w pełni normalne, że nie musimy się na siłę zmieniać i że najważniejsze jest to, byśmy my same siebie polubiły. Niech nadchodzący rok nauczy nas akceptować siebie takimi, jakimi jesteśmy. Obyśmy potrafiły odrzucać społeczne naciski, nierealne ideały i oczekiwania, które każą nam być „doskonałymi”. Niech miłość do siebie stanie się dla nas czymś naturalnym i przychodzącym z łatwością.

Z całego serca życzę samotnym mamom, które codziennie niosą na swoich barkach ogrom odpowiedzialności i zmęczenia, aby nie brakowało im wsparcia, zrozumienia oraz poczucia, że nie są same. Podziwiam kobiety, które dzielnie walczą ze sobą i wychodzą z toksycznych relacji oraz życzę odwagi każdej z nas. Trzymajmy się, że znajdziemy w sobie siłę i bezpieczną drogę do życia bez strachu, na które każda z nas niepodważalnie zasługuje. Na ten nowy rok życzę nam zdrowia, spokoju i wiary we własną wartość. Niech każdy dzień przynosi

FOT. JAKUB KOTLIK

choć mały powód, by czuć dumę z bycia kobietą.

SPOKOJU W GŁOWIE, ODWAGI W SERCU

W 2026 roku życzę światu, aby było w nim mniej podziałów, a więcej zrozumienia. Żeby ludzie częściej wybierali rozmowę zamiast konfliktu i pamiętali, że nawet małe gesty mają znaczenie.

Polsce życzę spokoju, mądrych decyzji i siły, która płynie ze wspólnoty, a nie z podziałów. Oby przyszłość dawała poczucie bezpieczeństwa i dumy z tego, kim jesteśmy. Mojemu miastu życzę rozwoju, który idzie w parze z troską o ludzi i miejsca tworzące jego charakter. Niech będzie coraz bardziej przyjazne, żywe i pełne dobrych historii.

Moim rodzicom życzę przede wszystkim zdrowia i spokoju. Chciałabym, aby każdy dzień przynosił im poczucie sensu, radości i pewności, że ich miłość naprawdę ma znaczenie. Mojemu dziadkowi i mojej babci życzę ciepła, pogody ducha i wielu chwil, w których mogą czuć się potrzebni i docenieni. Niech otaczają ich ludzie, którzy dają uśmiech i spokój.

Mojemu bratu życzę odwagi do podążania własną drogą, wiary w siebie i szczęścia, które nie zależy od cudzych oczekiwań.

Mojej przyjaciółce życzę, aby los był dla niej łaskawy, a marzenia stopniowo zamieniały się w rzeczywistość. Niech nie zabraknie śmiechu, wsparcia i dobrych chwil.

Mojemu koledze życzę pomyślności, sukcesów i ludzi, przy których wszystko staje się proste. Oby każdy dzień przynosił coś dobrego.

Sobie życzę spokoju w głowie, odwagi w sercu i wytrwałości w realizowaniu planów. Chcę umieć cieszyć się chwilą, doceniać to, co mam i nie bać się zmian.

DOSTRZEGAĆ SZCZĘŚCIE W CODZIENNYCH CHWILACH

Światu – aby stał się miejscem bardziej sprawiedliwym i bezpiecznym, wolnym od wojen, nienawiści i podziałów. Niech ludzie uczą się dialogu, empatii i wzajemnego zrozumienia, a rozwój technologii i nauki służy dobru całej ludzkości.

Polsce – stabilności, jedności mimo różnic oraz mądrych decyzji podejmowanych z myślą o przyszłych pokoleniach. Niech będzie krajem, w którym każdy czuje się szanowany, ma równe szanse i może z dumą budować swoją przyszłość.

Miastu – dalszego rozwoju, nowych możliwości dla młodych ludzi, dbałości o środowisko oraz atmosfery życzliwości i bezpieczeństwa. Niech będzie miejscem, do którego chce się wracać i w którym dobrze się żyje.

Rodzicom – przede wszystkim zdrowia, spokoju i codziennej radości. Życzę im siły, cierpliwości, spełnienia osobistych planów oraz poczucia, że ich troska i wysiłek są doceniane. Dziadkowi i babci – długich lat w zdrowiu, pogody ducha i ciepła rodzinnego. Niech każdy dzień przynosi im spokój, uśmiech i poczucie bycia potrzebnym oraz kochanym.

Bratu i siostrze – odwagi w podejmowaniu wyzwań, wiary w siebie oraz konsekwencji w dążeniu do celów. Niech nowy rok przyniesie im wiele sukcesów, radości i dobrych doświadczeń.

Przyjaciółci i przyjaciółce – szczęścia, prawdziwych ludzi wokół, spełnienia marzeń i wewnętrznego spokoju. Życzę, aby każdy dzień dawał poczucie sensu i satysfakcji z życia.

Koledze i koleżance – powodzenia w nauce i codziennych obowiązkach, wytrwałości w realizacji planów oraz pozytywnej energii, która pomoże pokonywać trudności i osiągać zamierzone cele.

Sobie – zdrowia, siły, cierpliwości i odwagi w realizowaniu marzeń. Żeby

2026 rok był czasem rozwoju, spełnienia, mądrych decyzji oraz umiejętności dostrzegania szczęścia w małych, codziennych chwilach.

WIARY W SIEBIE

Światu – pokoju, wzajemnego szacunku i mniej konfliktów. Polsce – zgody, bezpieczeństwa i dobrego rozwoju.

Miastu – czystości, nowych inwestycji i zadowolonych mieszkańców. Rodzicom – zdrowia, spokoju i dumy ze swoich dzieci każdego dnia. Bratu – sukcesów w karierze i spełnienia wszystkich marzeń. Przyjaciółce – szczęścia, wiernych ludzi wokół i radości.

Koledze – powodzenia, uśmiechu i dobrych chwil.

Sobie – wiary w siebie, realizacji celów i pomyślności.

ŻEBY EMPATIA NIE BYŁA TRAKTOWANA JAK NAIWNOŚĆ

Światu życzę, żeby wreszcie przestał reagować dopiero wtedy, gdy jest za późno. Żeby wiedza przestała przegrywać z krzykiem, a odpowiedzialność z wygodą. Żeby technologie rozwijały się szybciej niż ignorancja, a empatia nie była traktowana jak naiwność. I żeby historia w końcu przestała się zapętlać.

Europie życzę odwagi – nie tej deklarowanej w dokumentach, ale tej widocznej w decyzjach. Żeby potrafiła bronić swoich wartości nie tylko wtedy, gdy jest to bezpieczne politycznie. I żeby solidarność była czymś więcej niż słowem używanym przy okazji kryzysów.

Polsce życzę mniej hałasu, a więcej sensu. Mniej plemienności, a więcej rozmowy, która nie zaczyna się od „my kontra oni”. Żeby odpowiedzialność za wspólne sprawy nie była traktowa-

na jak obciążeniem, tylko jak przywilejem. I żebyśmy częściej myśleli o przyszłości, a rzadziej tylko o kolejnym sporze.

Toruniowi życzę, by nadal potrafił łączyć historię z teraźniejszością – nie tylko jako atrakcję turystyczną, ale jako miejsce do życia, myślenia i rozwoju. Żeby był miastem, w którym młodzi chcą zostać, a starzy czują, że to wciąż ich przestrzeń. I żeby pierniki zawsze były tylko symbolem, a nie jedyną wizytówką.

Moim rodzicom życzę, byście mieli coraz więcej momentów, w których możecie być po prostu dumni – nie dlatego, że „tak wypadła”, ale dlatego, że widzicie sens w tym, co robicie i kim jesteście. Żeby codzienność dawała Wam więcej satysfakcji niż obowiązki.

Dziadkom życzę, żeby Wasze historie były dalej słuchane, a nie tylko „znane”. Żeby świat, który tak szybko się zmienia, nadal znajdował miejsce na Waszą perspektywę, doświadczenie i dystans, którego często nam brakuje.

Siostrze życzę odwagi w byciu sobą – nawet wtedy, gdy to niewygodne, niepopularne albo niezrozumiane. Żebyś nigdy nie musiała wybierać między tym, co „rozsądne”, a tym, co naprawdę Twoje.

Grupce przyjaciół... Życzę nam, żebyśmy się nie rozminęli – ani w poglądach, ani w czasie. Żebyśmy potrafili być razem nie tylko wtedy, gdy jest łatwo, ale też wtedy, gdy życie robi się chaotyczne, głośnie i nieoczywiste. I żebyśmy nadal mieli do czego wracać.

Sobie życzę, żebym potrafiła odróżniać to, na co mam realny wpływ, od tego, co tylko zabiera mi energię. Żeby ambicja nie zamieniała się w presję, a wrażliwość w słabość. Żebym umiała zmieniać zdanie bez poczucia przegranej i trwać przy nim bez potrzeby ciągłego tłumaczenia się. Żeby przyszłość nie była ucieleśnieniem teraźniejszości, a teraźniejszość nie była jedynie przetrwaniem. I żebym coraz częściej wybierała to, co naprawdę moje – nawet jeśli nie zawsze jest to najłatwiejsze. *